

Stanislaus A. B l e j w a s, *The Polish Singers Alliance of America: Choral Patriotism, 1888-1998*, Rochester, NY: University of Rochester Press 2005, ss. xxviii + 351.

Walka o Polskę w ciągu 123. lat od trzeciego rozbioru w 1795 r. do odzyskania niepodległości w 1918 r. nie toczyła się jedynie za pomocą pocisków, ale także w piosenkę. Prusy, Rosja i Austria pragnęły politycznego unicestwienia Polski. Usiływały one także zniszczyć polską tożsamość, uderzając w jej język i kulturę. Polacy nie byli skłonni uznać siebie za ludzi podległych obcym mocarstwom. Mieli przestać czuć się Polakami. Toteż podtrzymywanie żywotności polskiej tożsamości kultury było być może ważniejsze niż chybione powstania zbrojne.

Dlatego właśnie w XIX wieku powstają w okupowanej Polsce zespoły śpiewacze; najpierw w zaborze pruskim. Nic dziwnego, że pruska policja miała tak baczne oko na próby chórów. To było także powodem, dla którego w zaborze rosyjskim cenzorzy carscy zakazywali używania słowa „polski” na określenie muzyki i pieśni chóralnych. Aż do 1905 r. chóry mogły śpiewać jedynie muzykę „ludową” lub „miejscową”.

The Polish Singers Alliance of America (PSAA, Związek Polskich Śpiewaków w Ameryce) założony w Chicago w 1888 r., miał podobną rację bytu, jak jego polskie odpowiedniki. Założyciele Antoni i Konstanty Mallkowie nie byli wyjątkowymi estetami, chociaż gust mieli wyrafinowany. PSAA nie promowało sztuki dla sztuki, ale istniało, „by rozpalać [...] rozbudzać młode serca [...] w nich miłość Boga i Ojczyzny, a także miłość ludzi, tak braci, jak siostr...” (s. 26).

PSAA chce zachować polskość Polaków poprzez muzykę. Dziewiętnastowieczna Ameryka stawiała Polaków także wobec wyzwania. Asymilacja była potężną siłą, a Polacy przybyli tam dobrowolnie. Imigranci w XIX wieku często mieli tylko podstawowe wykształcenie i ograniczoną styczność z polską „wyższą” kulturą. Zadanie wykreowania na obcej ziemi polskiej świadomości narodowej pośród galicyjskich, mazowieckich i pomorskich wieśniaków stanowiło nie byle jaki wyczyn. Było to wyzwanie, do którego PSAA dorastało.

Oczywiście bywały muzyczne występy chórów kościelnych, ale PSAA prezentowało coś odmiennego. Starano się kultywować polską tradycję świecką. Blejwas nazywa PSAA „organizacją ideologiczną”, ponieważ w odróżnieniu od bratnich organizacji nie było ono nigdy nastawione na korzyści finansowe, ale jest raczej instytucją kierującą się ideałami.

W 10. rozdziałach autor opisuje historię PSAA od jej początków aż do późnych lat dziewięćdziesiątych XX wieku. (W Przedmowie M. B. Biskupski stara się dostarczyć informacji na temat najnowszego rozwoju tej instytucji). Historia PSAA odzwierciedla dzieje wielu instytucji polonijnych: wewnętrzne rozłamy owocujące organizacyjnymi rozpadami; przedłużające się synekury i „leaderów”, którzy nie wiedzieli, kiedy odejść; chroniczne niedofinansowanie; niestabilność poprzez zmiany powodowane przez asymilację dokonującą się w Polonii; utratę znajomości języka polskiego i przemiany demograficzne.

Blejwas opowiada historię podziałów i pojednań; przystosowań w drugiej i dalszych generacjach, wpływu wojny, dylematów związanych ze współdziałaniem z komunistyczną Polską, państwem *de nomine* wolnym, ale niemożliwym do uznania za takie w znaczeniu, jakie ze słowem „wolny” wiąże Polonia; a także o zmianach w Polonii, która porzuciła członkostwo PSAA od dziesięcioleci niezmiennie. Blejwas sytuuje historię PSAA na tle dziejów Polonii amerykańskiej, jak i kluczowych wydarzeń w Polsce.

Właściwa historia PSAA liczy 185 stron. Książka zawiera też 52 czarne i kolorowe ilustracje oraz wiele uzupełniających informacji, jak listy urzędników narodowych, chórów członkowskich (łącznie z chórami dziecięcymi), członków honorowych i pieśni śpiewanych w zwycięskich repertuarach na zawodach konwencji narodowych. Zawarte są także życiorysy wybranych osobistości PSAA, odnośniki i bibliografia.

To była ostatnia książka Blejwasa, skończona tuż przed jego śmiercią w 2001 r. Na szczęście zdołała ujrzeć światło dzienne. Wypełnia ona zapotrzebowanie na współczesną historię małej, choć ważnej polonijnej organizacji narodowej. Pokazuje też, jaką stratą jest dla Polonii amerykańskiej odejście Stana Blejwasa.

John M. Grondelski
Tłum. ks. Zygmunt Zieliński

John R a d z i ł o w s k i, *The Eagle and the Cross: A History of the Roman Catholic Union of America* (Boulder, CO: Eastern European Monographs), New York: Columbia University Press 2003, ss. xviii + 359.

Polak to katolik. A traditional aphorism, but in what sense is it true? Postwar changes in Poland's borders produced a religiously homogenous state. For decades under communism, the Church boasted that 90% of Poles were Catholics. In the 15 years since the formal end of communism, however, the outcome of debates on a number of issues suggest that the 90% claim of religious affiliation did not account very well for superficiality. In the Third Republic, some political parties invoked Catholic principles in their political platforms. Their claims have been disputed by fellow Catholics as well as adduced as "proof" by the Left that a "confessional state" was in the making.

If one goes back in time, "*Polak to katolik*" becomes even more problematic. Interwar Poland had a Jewish population of at least 10%. Sixteenth century Poland, at the zenith of its political power, encompassed Jews, Muslims and the Orthodox as well as some adherents of the Radical Reformation.

Religious identity was also entwined with ethnic identity. Even if they lived within Poland's borders, the "Polish" Orthodox were usually ethnically Ukrainian or Belarusan. Nor can ethnicity and citizenship be easily equated historically in Poland: